

Ocieplenie wywołało ochłodzenie i megasuszę

27 lutego 2011

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez międzynarodową grupę naukowców pracujących pod kierunkiem Curta Stagera z nowojorskiego Paul Smith's College, zmiany spowodowane ociepleniem mogą być niezwykle dramatyczne. Znacznie bardziej gwałtowne od zmian, jakich ludzkość doświadczyła od czasu wynalezienia pisma.

Naukowcy zbadali kilkadziesiąt próbek osadów pobranych z jeziora Tanganika i innych miejsc Afryki. Odkryli, że 16-17 tysięcy lat temu miała miejsce gigantyczna susza, najbardziej dotkliwa w ciągu co najmniej 50 000 lat.

Wiadomo, że 18-15 tysięcy lat temu do północnego Atlantyku wlały się olbrzymie ilości chłodnej wody. To wywołało regionalne ochłodzenie, ale w tropikach doszło do katastrofalnych susz.

Obecne badania wykazały, że wyschły wówczas Jezioro Wiktorii, Jezioro Tanganika oraz tureckie Jezioro Van i etiopskie Jezioro Tana. Skurczyły się wielkie rzeki, takie jak Nil czy Kongo i doszło do zmniejszenia intensywności lub całkowitego zatrzymania azjatyckich monsunów. To z kolei odbiło się na znacznym zmniejszeniu opadów od Chin po basen Morza Śródziemnego.

Przyczyny megasuszy H1 nie są znane, jednak naukowcy podejrzewają, że odpowiedzialne zań było tzw. zdarzenie Heinricha 1 (H1), podczas którego na Atlantyku pojawiły się góry lodowe oraz zimna woda pochodzące z topniejących lodów Arktyki.

Dotychczas uważano, że przyczyną susz było przesunięcie się pasma tropikalnych deszczów na południe, jednak Stager odrzuca

takie wyjaśnienie. Gdyby przesunięcie się było jedyną przyczyną, znaleźlibyśmy dowody na zwiększenie opadów na południu. Tymczasem megasusza dotknęła nie tylko Afrykę równikową, ale i południowowschodnią, a więc obszar opadów nie tylko się przesunął. Same opady osłabły – mówi Stager.

Odkrycia jego grupy zostaną teraz poddane badaniom na modelach klimatycznych, co pozwoli opisać pełny proces zachodzenia takich zjawisk.

Można się oczywiście zastanawiać, czy obecne ocieplenie klimatu nie doprowadzi do podobnej katastrofalnej suszy. Stager wątpi, by tak się stało. Zauważa, że obecnie do północnego Atlantyku przedostaje się mniej zimnej wody i lodu niż przed tysiącami lat.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)